

Oplata pocztowa uliszczona ryczałtem

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł
Łódź
czwartek
26 stycznia
1950 r.
Rok VI
Nr 26
(1648)



OSTATNIA DROGA Wasyla Kolarowa

SOFIA, 25.1 (PAP). Pograżony w głębokim smutku naród bułgarski odprowadził na miejsce ostatniego spoczynku jednego z założycieli Komunistycznej Partii Bułgarii, budowniczego Bułgarii Ludowej, wiernego współbojownika Georgi Dymitrowa — premiera Wasyla Kolarowa.
Kondukt pogrzebowy wyruszył z gmachu Zgromadzenia Narodowego, gdzie przez trzy dni wystawiona była trumna ze zwłokami premiera Kolarowa, aby umożliwić narodowi oddanie Mu ostatniego hołdu.

O godz. 14 min. 10 trumnę wzięli na ramiona i umieścili na lawecie armatniej członkowie Biura Politycznego oraz Marszałek Związku Radzieckiego i wicepremier rządu ZSRR Woroszyłow.

Na czele konduktu pogrzebowego niesiono setki wieńców, za trumną niezliczone sztandary partyjne i państwowe.

Za lawetą kroczyła najbliższa rodzina Wasyla Kolarowa, a następnie członkowie Biura Politycznego KP Bułgarii i członkowie delegacji zagranicznych, przybyli na uroczystości pogrzebowe, a mianowicie: delegacji radzieckiej z marszałkiem Woroszyłowem na czele, delegacji polskiej z premierem Cyrankiewiczem, czechosłowackiej z wicepremierem Fierlingierem, węgierskiej z min. spr. zagr. Kallay'em, rumuńskiej z min. spr. zagr. Anną Pauker, delegacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej z wicepremierem Nuschke'm, delegacji albańskiej z członkiem Biura Politycznego Albańskiej Partii Pracy Nuczim, przedstawicielami: KP Francji — Leo Figueres, KP Włoch — Enrico Berlinguero, następnie członkowie bułgarskiej rady ministrów, KC KP Bułgarii przedstawiciele korpusu dyplomatycznego.

Głos księży z woj. krakowskiego

Z Chrzanowa donoszą o oświadczeniach, złożonych przez księży z terenu powiatu. Np. ks. Michał Migdał, proboszcz parafii Siersza, mówi m. in.:

„Należy jak najostrożniej potępić wszelkie nadużycia w dysponowaniu funduszami płynącymi zarówno z ofiarności społeczeństwa, jak też z funduszy państwowych. Uważam, że dla dobra Kościoła w Polsce trzeba pochwalić i poprzeć akcję, idącą w kierunku tępienia nadużyć oraz uzdrowienia panujących stosunków“.

W parafii Łękawica (pow. gumieński) prezydium „Caritas“ w osobach prezesa Stanisława Baryka, wiceprezesa Stanisława Piórkowskiego, sekretarza Stanisława Kabika i skarbnika Pawła Bernackiego ustąpiło ze swoich stanowisk, protestując w ten sposób przeciw metodom uprawianym przez kierownika „Caritas“ ks. Piotrowskiego.

„Ks. proboszcz — oświadcza ob. Piórkowski — nie chciał prowadzić pracy według wskazań statutu. Niechętnie ustosunkował się do prowadzenia księgowości i zatwierdzania innych formalności. Przy rozdziale pomocy nie zaopatrywał naprawdę biednych, lecz tylko swoich pupilów i zaufanych“.

I pomorskiego

BYDGOSZCZ, 25.1. W Bydgoszczy na specjalnej konferencji dwudziestu kilku księży — członków Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację z terenu woj. pomorskiego omówiono szczegółowo haniebną działalność kierownictwa wrocławskiej „Caritas“.

W dyskusji ks. ks.: Józef Józefowicz z Grudziądza, Pękacki z Kruszwicy, Chmurzyński z Ostromecka, Tolpa z Torunia i wielu innych stwierdzili, że całkowicie solidaryzują się z akcją rządu, zmierzającą do uzdrowienia stosunków w „Caritas“.

członkowie Rady Narodowej Frontu Patriotycznego, posłowie do Zgromadzenia Narodowego, generałicja oraz przedstawiciele fabryk i instytucji społecznych. Za nim w zwartych kolumnach postępowały delegacje mas pracujących Sofii ze sztandarami.

Kondukt pogrzebowy skierował się na plac 9 Września, gdzie koło Mauzoleum Georgi Dymitrowa spocznie jego najbliższy towarzysz broni Wasyl Kolarow.

Przed Mauzoleum Georgi Dymitrowa kondukt zatrzymał się. Sekretarz KC KP Bułgarii Todor Ziłkow zagał zebranie żałobne, po czym wicepremier Poptomow wygłosił przemówienie w imieniu rządu, KC Partii oraz Rady Narodowej Frontu Patriotycznego.

Bagno we Wrocławiu bagienko w Trzebnicy

Nadużycia i przestępstwa w oddziale „CARITAS“

WROCLAW, 25.1. Wrocławska „Gazeta Robotnicza“ podaje na swych łamach o dalszych nadużyciach i przestępstwach ujawnionych w „Caritas“ na terenie woj. wrocławskiego.

Przeprowadzona z udziałem komisji społecznej kontrola w oddziale „Caritas“ w Trzebnicy stwierdziła, że zarząd tego oddziału okradł dzieci i chorych.

Dyrektorem oddziału „Caritas“ w Trzebnicy był ks. Bochenek. Już na samym wstępie kontroli usiłował on oszukać władze państwowe, oświadczając, że wszystkie dokumenty zostały właśnie odesłane do Wrocławia. W tym samym jednak dniu dokumenty zostały przedstawione komisji przez br. Józefa Woźnicę, z którym ks. Bochenek widocznie nie zdążył się porozumieć.

Na podstawie tych dokumentów stwierdzono bezspornie, iż ks. Bochenek, ks. Kowalski i inni przywłaszczali sobie setki kilogramów artykułów żywnościowych, przeznaczonych dla najbardziej potrzebujących. Również seminarium duchowne OO Salwatorianów w Miłkiszycach otrzymało wiele razy setki kilogramów kaszy, kawy i innych artykułów. Ażeby zaś ukryć te nadużycia, pisano na pokwitowaniach „kasza zmieszczona“ itp.

Specjalną formą nadużyć były nigdy nie zwracane „pożyczki do zwrotu“. Takie „pożyczki do zwrotu“ „zaciągał“ np. brat Nicradzik — 100 kg. mąki, siostra ks. Bochenka — 120 kg. kaszy itd.

W ten sposób zarząd „Caritas“ w Trzebnicy gospodarował darami i dotacjami przeznaczonymi dla najbardziej potrzebujących.

W wielu wypadkach stwierdzono dokonanie fałszerstwa, polegającego na ordynarnym przerobieniu ilości towarów na kopiach kwitów. W ten sposób np. fałszowano kwity na masło, smalec i mąkę.

Wszystkie te nadużycia były dokonywane na skutek całkowitego braku kontroli, której nie przeprowadzał ani zarząd oddziału, ani też zarząd diecezjalny „Caritas“.

Magazynów nie zdawano i nie przejmowano, towary obliczano na oko, nie przeprowadzając nigdy rewanentów.

Warto jeszcze wspomnieć, że obojętne, które miało być rozdawane darmo, było sprzedawane.

mówienie w imieniu rządu, KC Partii oraz Rady Narodowej Frontu Patriotycznego.

W imieniu rządu radzieckiego oraz KC WKP(b) przemówienie wygłosił wicepremier rządu ZSRR Marszałek Woroszyłow. Następnie przemawiali: premier Józef Cyrankiewicz, min. Anna Pauker, wicepremier Fierlinger, min. Janos Kadar, członek Biura Politycznego Albańskiej Partii Pracy Nuczi, w imieniu KP Francji Leo Figueres, członek KC KP Włoch — Berlinguero, oraz członek redakcji organu Biura Informacyjnego partii komunistycznych i robotniczych — Nemesz.

O godz. 16 min. 20 przy dźwiękach Międzynarodówki złożono trumnę ze zwłokami Kolarowa w grobowcu Równocześnie rozległy się salwy armatnie, oddane na cześć Zmarłego.

Uroczystości pogrzebowe zakończyła potężna manifestacja mas pracujących stolicy Bułgarii, które złożyły hołd pamięci ukochanego premiera.

Nie odbiegała od tego wzoru gospodarka pieniężna „Caritas“ w Trzebnicy.

Z kasy „Caritas“ wypłacono np. ks. Grzegorzowi Czechowi 14.481 zł na zakup książek — ale książki nie zostały zakupione, a pieniądze do kasy nigdy nie zwrócono. Brat Nicradzik pobrał m. in. 6 tys. zł. na zapłacenie czynszu, ale czynszu nie zapłacił i pieniądze do kasy nie zwrócił.

28 SKRZYŃ darów dla biednych otrzymała od „CARITASU“ w Gdyni KSIĘŻNA LUBOMIRSKA Ks. biskup Czaplński w roli „podopiecznego“

GDAŃSK 25.1. W „Głosie Wybrzeża“ z dnia 25 stycznia br. został wydrukowany list, skierowany do pani Marii Wetter w Goeteborgu (Szwecja) przez zarządzającą z ramienia krajowej centrali „Caritas“ oddziałem w Gdyni, niejaką p. Czaplńską. Na marginesie tego listu „Głos Wybrzeża“ pisze m. in.:

Z listu tego dowiadujemy się, że charytatywna działalność „Caritas“ w Gdyni polegała m. in. na przekażaniu zagranicznych przesyłek takim ubogim „potrzebującym pomocy“ osobom, jak księżna Lubomirska, dawna magnatka, której rodzi na posiadłość olbrzymie majątki ziemskie w całym kraju.

Zawartość przesyłek została w liście dyskretnie przemilczana, ale ilość ich mówi za siebie. Ogółem u boga księżna Lubomirska odebrała z gdyni „Caritas“ 28 skrzyń różnych darów, przeznaczonych dla biednych z których na pewno potrafiła zrobić użytek zgodny z tradycją swego prześwietnego rodu.

Z listu wynika, że do Gdyni w okresie kilku miesięcy nadeszło 41 skrzyń ze Szwecji. Dary te rozdzielono pomiędzy różne oddziały „Caritas“ w Lublinie, Ostrołęce, Białym

stoku itd., nie zapominając przy tym również o księdzu biskupie Czaplńskim, imienniku autorki listu. 7 skrzyń pozostało w Gdyni.

Tak oto płynęły dary ze świata dla biednych, potrzebujących pomocy, dla wdów i sierot po zamęczonych w obozach śmierci ofiarach hitlerowskiego bestialstwa, dla ludzi wyniszczonych materialnie i fizycznie przez wojnę i okupację. Płynęły dary — dziesiątki, setki skrzyń i trafiły... do rąk księżny Lubomirskiej.

Treść jednego dokumentu, w zestawieniu chociażby ze skargami kołbi z Oruni, czy Orłowa, które zwracały się o pomoc do „Caritas“ i były w brutalny sposób odsyłane z niczym, jest głęboko wymownym świadectwem, jak bardzo słuszną i dojrzałą była decyzja rządu, zmieniająca do położenia kresu tym nieczemnościom.

Nowe zarządy diecezjalne „CARITAS“ w kraju i w Łodzi

W dalszej akcji, zmierzającej do całkowitego uzdrowienia stosunków w zrzeszeniu „Caritas“, w dniu 25 bm. zostały powołane nowe zarządy diecezjalne. W skład tych zarządów wchodzi katolicy świeccy oraz

księży proboszczowie i wikariusze z poszczególnych parafii. Zapewnia to bezpośredni wpływ na gospodarke i kierunek działalności „Caritas“ dla łączym terenowym zrzeszenia.

Skład personalny zarządu diecezjalnego zrzeszenia „Caritas“ w Łodzi jest następujący:

- Ks. kanonik Szyszkiewicz — proboszcz parafii Plutów, pow. Łask,
- ks. Sulwiński Józef — proboszcz parafii Żelów, pow. Łask, ks. Świączak Józef — proboszcz parafii Szczawin, pow. Brzeziny, ks. Nowakowski Eugeniusz — proboszcz parafii Widawa, pow. Łask, ks. Pałuch Józef — proboszcz par. Dalików, pow. Łęczyca, ks. Bienias Ignacy — wikary par. Przemienienia Pańskiego w Łodzi, ks. Olszewski Stanisław wikary par. Św. Ducha w Łodzi, Kosmała Antoni — nauczyciel, działacz katolicki, Rek Jakub — prezes stowarzyszeń kościelnych, Kozłowski Kazimierz — działacz katolicki, Jazdzewski Konrad — prof. Uniwersytetu Łódzkiego, Bednarski Jan — działacz „Caritas“ z Tomaszowa Mazowieckiego, Kościeniak Lech — dziennikarz.

List ks. B. Kalinowskiego

Je ks. Bolesław Kalinowski, proboszcz parafii Krępień, po zapoznaniu się z komunikatem w sprawie działalności zrzeszenia „Caritas“, oświadczył, że instytucja „Caritas“ jest bardzo potrzebna organizacja dla ludności biednej i jako taka powinna istnieć w każdej parafii. Zarząd takiej organizacji powinien opierać się w ramach ludności, która współczuje biednym i samą byłaby demokratyczną - społeczną, a nie arystokratyczną i ewangeliczną formą współzawodniczenia - społecznego. Istotnym wypadkiem w Caritasie wrocławskiej, zastępującym na niepiętnowanie, dzieje nam przykład jak traktowano sprawę biednych ludzi, kr. socja. i rozumiemienia biedy państwowej, której jedno jest wybawienie nas. Stąd wnioszek dla Kościoła demokratów - społeczników, aby do swej pracy dołączali ludzi, którzy mieliby więcej witalności i energii w swoim sercu. Świeci czynem państwowym, na terenie Caritasu, może nastąpić poprawa udróżnienia stosunków z instytucją dla samego Caritasu i biednych ludzi.

Bolesław Kalinowski

„Seminarium duchownemu bluzek damskich—10 sztuk“ Z działalności charytatywnej krakowskiego „CARITASU“ — Pomoc dla obszarników

KRAKÓW, 25.1. Jak podaje „Gazeta Krakowska“ w toku przeprowadzonej przez organa społeczne kontroli ujawniono skandaliczne stosunki panujące w krakowskim oddziale diecezjalnym „Caritas“.

Na podstawie znalezionych w „Caritas“ zapisków stwierdzono, że z opieki tej „charytatywnej“ instytucji korzystały najmniej chyba tego potrzebujące osoby, jak członkowie Kurii Metropolitalnej Krakowskiej. Pokażne ilości drogich artykułów kościelnych przydzielono również OO Salezjanom i SS Sereankom. Intrygująco wprost wygląda w ten sposób zapisany przydział: „krakowskiemu seminarium duchownemu bluzek damskich jedwabnych 10 sztuk“. Nie potrzeba dodawać, że kierując się w rozdziale towarów tak osobliwymi kryteriami — np. ciepła bielizna dla ks. biskupa Rospada — pracownicy krakowskiej „Caritas“ równie serdeczną troską przejawiali w stosunku do siebie, o czym świadczą i liczne ujawnione pisemne dokumenty.

Jak zaś w tym stanie rzeczy wyglądała opieka nad właściwymi „podopiecznymi“ wystarczy przyrzec się stosunkom panującym w domach starców przy ul. Kółkajata i przy ul. Krakowskiej.

W tym pierwszym pod opieką SS Felicjanek pozostają kobiety — starszycy. Zamieszkuje w brudnych i wilgotnych suterynach, opiekunką zaś zakonnicę — w czystych i jasnych pokojach. Starszycy skarżą się na brak pomocy lekarskiej itp.

Z tzw. darów otrzymywanych z magazynów „Caritas“ korzystają zakonnice, a starszycy dostają się łachmany. Podczas gdy w magazynach „Caritas“ psują się produkty, pensjonariuszki domu przy ul. Kółkajata cierpią na skutek niedożywienia. Ten sam opiekany stan mamy w domu dla mężczyzn przy ul. Krakowskiej. Warunki zmuszają pensjonariuszy tego „caritasowego“ przytułku do żebrania na mieście.

W domu poprawczym, utrzymywanym przez „Caritas“ w Zaglęwniakach, a prowadzonym przez SS Magdalenki, dziewczęta odżywiane są skandalicznie, z wyjątkiem nielicznej części specjalnie protegowanych. „Krnąbrnym“ dziewczynkom przewieszają się do szyj czerwony łachman, mający obrazować „długi język“. Faktycznie jednak ma on przydomać i zohydzać krawat ZMP.

Śmieszny pomógł imperializmu angielskiego w Polsce — Mikołajczyk miał sforę „chłopców z Marszałkowskiej“. Krakowski zarząd „Caritas“ miał również swoich „rolników“ nie różniących się co do charakteru politycznego od „chłoptwa z Marszałkowskiej“, natomiast bardziej zakomspirowanych w tzw. „sekcji rolników“.

Podczas rewizji kartoteki „Caritas“ w Krakowie stwierdzono bezimiennie przydziały takich luksusowych produktów jak owoce południowe, kakao oraz herbata, kawa itp. w olbrzymich ilościach dla wspomnianej „sekcji rolników“.

Kto się używa pod tą zagadkową „sekcją rolników“? Tajemnicę odsłonił kierownik wojewódzkiego zarządu „Caritas“ oświadczając, że „sekcja“ grupuje „wysiedlonych“ z majątków.

W ten sposób zorganizowano pomoc dla rozparczonych obszarników — arystokratów, którzy otrzymywali od zarządzenia wszystko, co jest potrzebne do życia, aby mieć

wolny czas do organizowania dywersji i walki o powrót do jasnie pańskich pałaców, o przywrócenie niewoli w Polsce.

Taki jest sens polityczny działalności dotychczasowego zarządu „Caritas“ w Krakowie.

Czas najwyższy, aby władze zde-maskowały prawdziwe oblicze kierowników tej „charytatywnej“ instytucji.

Zeznaje przeor ks. Florczak Proces zakonników z Namysłowa

WROCLAW, 25.1. W dalszym ciągu procesu zakonników z Namysłowa zeznawał następny oskarżony, 42-letni przeor konwentu OO Bonifratrów w Namysłowie, ks. Wincenty Florczak. Przyznał się on do winy, próbując jedynie nieudolnie zaprzeczać dokonaniu przestępstw na tle seksualnym.

Ks. Florczak zeznał, że zniszczenia i dewastacje jakim uległ zakład w Namysłowie podczas wojny zostały usunięte dzięki wielomilionowemu dotacjom Min. Odbudowy, Min. Zdrowia i Min. Oświaty. Zakład został wyposażony w niezbędne urządzenia. Osk. zeznaje, że jedynie dzięki stałym subsydiom z kuratorium okręgu szkolnego, a także Ministerstwa Zdrowia — zakon mógł prowadzić odbudowę zakładu. Również i zagraniczne organizacje charytatywne nie wspomagały zakładu sporadycznie mi darami w naturze.

Paskiem i pałąk „wychowywał“ epileptyków

Osk. ks. Florczak, mówiąc o metodach wychowawczych stosowanych w zakładzie, usiłował stałe przemilczać własną działalność, ale przyznał, że osk. Michałowski, dręcząc chłopców, zamykając ich w łoża łatkach. „Ale przecież łagodnymi metodami tu nic by się nie dało zrobić“ — dodaje cynicznie oskarżony. Dalej osk. przyznaje, że uzdolniono go do malarstwa chłopca, ks. Florczak, mimo jego próśb i zaklinañ specjalnie sferował do najcięższych prac w polu.

Przewodn.: Czy oskarżony sam nigdy nie stosował kar fizycznych?
Ks. Florczak: Ja sam uderzyłem kilka razy chłopców, ale przeważnie stosowałem perswazje.

Przewodn.: A kiedy perswazje nie pomagały?

Ks. Florczak: Wówczas karetem chłopca paskiem, przy czym mógł on wybierać, czy chce dostać moim paskiem czy swoim. Poza tym miałem też patyk grubości palca. Sam pytałem karconego, ile chce dostać i wymierzałem mu karę od 3 do 10 razy. Osk. przyznaje następnie, że był wychowanków po twarzy i upijał się.

Dużo czasu zajęło złożenie przez osk. ks. Florczaka, wyjaśnień w sprawie jego skomplikowanych machinacji finansowych, które naraża

ły Skarb Państwa na poważne straty. Osk. przyznał, że z magazynów zakładu obdarowywał członków własnej rodziny.

Prok. powraca następnie do bliższego wyjaśnienia straszliwych „metod wychowawczych“ stosowanych przez przeora ks. Florczaka.

Prok.: Dlaczego karcąc swych uczniów, karał ksiądz rozbiierać się im?

Zboczenie w roli pedagoga

Ks. Florczak: Przypuszczałem, że na przyszłość taki chłopiec będzie

Serdecznie witali włókniarze i odzieżowcy łódzcy przedstawicieli Światowej Federacji Zw. Zaw.

Wczoraj rano przyjechali do Łodzi członkowie Prezydium Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Włókniarzy i Odzieżowców; przewodnicząca Włoskiego Zw. Zaw. Włókniarzy i przewodn. Międzynarodowego Zrzeszenia — Teresa Noce, wiceprzewodnicząca Zrzeszenia i przew. Zw. Zaw. Włókniarzy Radzieckich — Nonna Murawiewa, wiceprzew. Zrzeszenia — Eduard Aubert, i senator Casadei, członek Lewicowej Partii Socjalistycznej Włoch, były włókniarz.

Gościom zagranicznym, którzy przybyli do Polski na posiedzenie Prezydium Zrzeszenia w Warszawie, towarzyszyli w podróży do Łodzi: Aleksander Burski i przew. Zarz.

Gł. Zw. Zaw. Odzieżowców — Kowalski.

W Łodzi goście zwiedzili kilka zakładów produkcyjnych przemysłu włókiennego, wykazując duże zainteresowanie dla prac Rad Zakładowych, ruchu racjonalizatorskiego i współzawodnictwa pracy i przeprowadzili szereg rozmów z robotnikami. Wczoraj goście wzięli udział w wielkim wiecu włókniarzy i odzieżowców w hali Wimy.

Do zebranych przemówił przewodniczący Zw. Zaw. Włókniarzy — Kubiak, zapoznając obecnych ze zdobyczami i wynikami powojennej działalności związku. Mówca podkreślił, że polska klasa robotnicza pamięta o klasie robotniczej krajów kapitalistycznych, która w ciężkich walkach strajkowych manifestuje swą wolę zniesienia zgniłego, przeżytego ustroju kapitalistycznego.

Po przemówieniu ob. Kubiaka głos zabierali goście, pozdrawiając imieniem swych braci — robotników polską klasę pracującą i łódzkich włókniarzy. Poza tym scharakteryzowali ciężkie warunki życia i pracy robotników we Włoszech i Francji.

Serdeczną owacją przyjęli zebrani wystąpienie Nonny Murawiewy. Długo rozlegały się okrzyki na cześć Zw. Radzieckiego i Wodza proletariatu światowego, wielkiego bojownika o pokój, Generalissima Stalina.

Uroczysty wiec zakończył program artystyczny, w którym wzięły udział zespoły świetlicowe, orkiestry i chóry fabryczne. (zt)

Prognoza pogody

W zachodniej połowie kraju na ogół dość pogodnie, we wschodniej zachmurzenie przeważnie duże z możliwością drobnych opadów, miejscami mglisto. Nocą temperatura od minus 6 st. na pń-wschodzie do minus 17 st. na pń-zachodzie, dniem od minus 2 st. na pń-wschodzie do minus 12 st. na pń-zachodzie.

Dokumenty tarnowskie o działalności miejscowego „CARITASU“

KRAKÓW, 25.1. Interesujące wiadomości na temat działalności „Caritas“ w Tarnowie podaje „Gazeta Krakowska“.

Oto podczas opieczętowania biura zarządu diecezjalnego zrzeszenia „Caritas“ w Tarnowie natrafiono na dokumenty, których pobieżny już przegląd wykazał, że zrzeszenie zajmuje się nie pomocą dla najbardziej szych starców i kalek, lecz specjalizuje się w opiece nad zbrodniarzami, odsiadującymi karę za bandycką działalność skierowaną przeciwko Polsce Ludowej.

Do dalekiego Rawicza, gdzie osadzony jest w więzieniu za udział w bandzie WIN ks. Józef Walek, szły regularnie obfite paczki żywnościowe.

Na więzienie w Rawiczu adresowane były także paczki do ks. Józefa Popiolka, współpracownika bandy „Zandarmieria ks. Gurgacza“. Wspólnik jego, ks. Wojciech Zygmunt — w dowód szczególnego uznania kierowników tarnowskiej „Caritas“ — otrzymywał paczki z luksusowymi produktami, w których

lekało było pozycja najmniej wartościową. Odsiadująca w Tarnowie karę za współpracę z hitlerowcami, Agnes Blumbaum, była regularnie zaopatrywana w produkty żywnościowe.

Podane wyżej nazwiska bynajmniej nie wyczerpują listy politycznych przestępców, hojnie zaopatrywanych przez tarnowską „Caritas“.

Pieniądze i prowianty przeznaczone statutowo dla biednych, otrzymywali w formie częściowo tzw. „pożyczek“ różni księża i seminarium duchowne w Tarnowie.

W czasie rewizji w biurze zarządu „Caritas“ w Tarnowie stwierdzono no wielkie ilości lekarstw, które częściowo wskutek długiego leczymywania straciły wartość leczniczą, a tymczasem na posiedzeniu komisji streptomycynowej centrali krajowej „Caritas“ w dniu 17 grudnia 1949 r. odmówiono przydziału streptomycyny, choć była ona w posiadaniu „Caritas“, ludziom zaopatrzonym w pilne polecenia lekarskie np. Stefanii Dwornik, urzędnicze z urzędu skarbowego (Kraków, ul. Fe-

licjanek 21) chorej na gruźlicę płuc, Zofii Rocznik, studentce (Kraków, Fałata 12) chorej na gruźlicę płuc, Józefowi Szerkowi, lat 23 (Brody 119), choremu na gruźlicę płuc, Marii Płatkowskiej lat 20 (Kraków, 18 stycznia) chorej na gruźlicę płuc i wielu innym. Jak widzimy los ubogich chorych nie bardzo obchodził bogobojnych „dobrodziejów“.

Dnia 25 stycznia 1950 roku, opatrzona św. Sakramentami, zmarła nasza ukochana Matka i Babka
S. + P.
z CIESIELSKICH
FELICJA LIPiNSKA
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 27 stycznia w kaplicy św. Antoniego przy kościele św. Krzyszta po nabożeństwie odprawionym o godzinie 9 rano, na Stary Cmentarz Katolicki, o czym zawiadamiają pogrzebiarze w głębokim smutku
CÓRKI, ZięCIOWiE i WNUKI.
(8639 g)

Anglia drukuje kartki wyborcze

Drugie po wojnie wybory angielskie, których datę wyznaczono na 23 lutego b. r., nie przyniosą zapewne rewelacyjnych zmian w układzie sił partyjnych w brytyjskim parlamencie. Ich znaczenie będzie polegało głównie na tym, że nawet naidrobniejsze przesunięcia w proporcjach oddanych głosów staną się szczególnie ważkim sprawdzianem tendencji procesów klasowych na Wyspach Brytyjskich. Epoka statyki stosunków społecznych w Anglii — ugruntowana na polityce imperializmu — zmierzającej do wyhodowania potulnej arystokracji robotniczej, karmionej ochłapami kolo zialnych zysków — należy już do przeszłości. W jakim kierunku podążać będzie teraz społeczność brytyjska nie podobna jeszcze przewidzieć. Nadchodzące wybory zarysują jednak z całą pewnością nową linię rozwojową.

W 1945 r. kiedy Labour Party podchwytując przebiegłe hasła nurtujące w masach angielskich, rozgromiła konserwatystów, lud brytyjski

stawiła na socjalizm, na pokój i na współpracę aliantów z czasów wojny. Takie a nie inne było nastawienie mas angielskich. I to właśnie głosił program wyborczy Labour Party z 1945 r.

W ciągu 4 lat labourzyści zdradzali bez skrępowania własny program i masy pracujące Anglii. Politykę pokoju zastąpił Bevin zbrojeniu-atomowym sojuszem z amerykańskimi imperialistami — politykę współpracy sojuszniczej — dyskryminacją ekonomiczną i polityczną w stosunku do ZSRR i krajów demokracji ludowej. Z gospodarczego programu socjalizmu zadzwiono sobie wyjątkowo perfidnie. W okresie spadku zarobków robotniczych w Anglii, wywołanego po - dewaluacyjną zwyżką cen „zamrożono“ poziom płac. Przeprowadzono operetkową nacjonalizację przemysłu węglowego i energetycznego w stylu „socjalizmu dla Wall Street“. Wstrzymano równocześnie nacjonalizację podstawowego przemysłu stali i żelaza. Rozpoczęto nagonkę przeciwko prawu strajku. Wszystko to

razem było dywersją antysocjalistyczną a nie realizacją socjalizmu.

Jak dotąd większość wyborców trwała „siłą bezwładności“ przy labourzystach, mimo jawnego odstępstwa Partii Pracy od programu 1945 r. — mimo, że obecny program wyborczy jest już tylko wyblakłym cieniem dążeń mas brytyjskich. Od Labour Party droga prowadzi w dwu kierunkach: ku konserwatystom i Brytyjskiej Partii Komunistycznej. Liberalów nie można już oceniać nawet jako tradycyjnego „języczka u wagi“. Żądanie zakazu strajków w Anglii w programie wyborczym, sprowadza ich do roli frakcji w ogólnym obozie imperializmu angielskiego.

Konserwatysty i Churchill u steru rządu — to poligon wojny na ziemi angielskiej. Wiedzą o tym najlepiej sami brytyjczycy. Partia Komunistyczna W. Brytanii — to wkroczenie na drogę rzeczywistego socjalizmu — zmiany ustroju społecznego. Jest pewne, że zdrada socjalistycznego programu 1945 r. przez labourzystów otwiera przed Brytyjską Partią Komunistyczną nowy etap działalności straszczącej się w mobilizowaniu i odradzaniu sił socjalizmu na Wyspach Brytyjskich

— w tym wielkim kraju, który stał się ojczyzną „Kapitału“ Marksa. W specyficznych warunkach imperialistycznych Anglii, proces ten nie zarysowuje się zapewne tak szybko, jak we Włoszech lub Francji, ale zarysowuje się z całą pewnością. W tej chwili Komunistyczna Partia W. Brytanii jest jedyną partią angielską, głoszącą hasło bezwzględnej walki o pokój i światowe rozbrojenie, a tym samym wzrostu standardu życiowego.

Śmiały i tężący poczuciem służności sprawy manifest wyborczy Brytyjskiej Partii Komunistycznej do ludu angielskiego wywołał starannie tajony, ale głęboki niepokój na labourzystowskiej giełdzie wyborczej. Aby zapobiec sukcesom komunistów, Partia Pracy wyłania na lewym skrzydle szereg „odłamów“, których zadaniem jest przychwytywanie odpyływających w lewo wyborców.

„Widzimy, że nas zdradzacie, ale co dalej robić sami jeszcze nie wiemy“. Tak myśli przeciętny wyborca spod znaku Labour Party.

„Ale zdrada jest zawsze zdrada — nawet na Wyspach Brytyjskich. Trwając przy Partii Pracy, masy pracujące Anglii raz po raz ostrze-

gają labourzystów. W dniu rozpisania nowych wyborów wniosek rady naczelnej TUC o „zamrożeniu“ płac robotniczych zmobilizował przeciw sobie 3 miliony głosów, nienotowaną w historii brytyjskich Zw. Zawodowych siłę — opozycji. W 1948 r. zanotowano w Anglii — 1759 strajków. W 1949 r. fala strajków narastała we wszystkich gałęziach przemysłu. W maju ub. r. strajkowało 260 tys. samych górników.

Wyciągnąć wnioski z dywersji labourzystów nie jest sprawą prostą dla klas pracujących W. Brytanii — takie wnioski muszą bowiem wstrząsnąć całym systemem imperializmu Anglii. Ale proces zaostrenia się walk klasowych nadejścia nieubłagane nad Anglię, odbijając się po setkach lat rykoszetem od krajów kolonialnych, kosztem których W. Brytania przeżywała beztrudnie stulecia wyjątkowej statyki stosunków społecznych. Żadna siła nie wstrzyma już ruchów wyzwolenczo-rewolucyjnych w brytyjskich koloniach i dominiach. W tym samym stopniu nadchodzi dla samej Anglii czas, kiedy lud wyciągnie konsekwencje z dezercji labourzystów do obozu wojny i imperializmu.

W. Gawrak

250 rozegranych spotkań

ŁUĆ O SOBIE



Przyjemnie jest w matowym sezonie po rozmawiając z czynnym przedstawicielem sportów letnich. W innych okręgach piłkarze przystąpili już do przygotowań przed sezonem. Ćwiczą w salach gimnastycznych, względnie przebywają na obozach kondycyjnych w górach.

— Nie. Pochodzę z Przemysła. W piłkę nożną zacząłem grać mając 13 lat. Był to rok 1936. Mając 14 lat powołany

zostałem na obóz treningowy, prowadzony wówczas przez Wacka Kuchara i węgierskiego trenera Hamaczka.

— Czy grał pan zawsze na pozycji lewego obrońcy?

— Na innych stanowiskach nigdy nie grałem. Pozycja ta najbardziej mi odpowiada.

— Może trochę o wspomnieniach z pierwszego okresu kariery sportowej.

— Tuż przed wojną dojechałem do szczytowego wyróżnienia. Wyznaczony zostałem do reprezentacji juniorów „A”. Grałszy w Warszawie przed meczem Polska — Węgry. Wówczas Polska wygrała 4:2.

— A jak było w okresie wojny?

— W czasie wojny nie grałem ani razu. Dopiero w 1946 r. kpt. Reyman powołał mnie do kadry reprezentacyjnej piłkarzy polskich. Od 1947 r. przebywam w Łodzi, będąc zawodnikiem ŁKS. Ściągnął mnie do miasta kominów Czyżewski. Dobrze mi się gra w tej drużynie.

— Ile rozegrał pan spotkań w barwach obecnego klubu?

— Mam zapisanych w ewidencji 120 meczów, a w ogóle będzie chyba przeszło 250.

— A czy grając jako obrońca, strzelił pan kiedyś bramkę?

— Na swoim sumieniu mam 85 goali. W barwach ŁKS Włókniarz strzeliłem

jedną bramkę z połowy boiska na meczu z „Tęczę” w Kielesch. Do najlepszych spotkań zaliczam rozegrane w roku 1948 z Bratysławą i mecz w ostatnim sezonie z Krakowem.

— Z kim panu najlepiej się gra?

— Dobrze się czuję, gdy w pomocy jest Urban. Rozumiemy się z nim. Brak jest w drużynie naszej dobrych bocznych pomocników. Ma jakoby zasillé nasz zespół Miller z Pabianiec.

— A w ataku?

— Z napastników najbardziej mi się podoba Łącz. Technicznie pierwszorzędnie jest przygotowany Patkoło. Natomiast Baran ma wspaniałe bomby.

— Jak jest z zaprawą zimową?

— Słyszałem o istniejącym projekcie

wyjazdu na miesiąc do Zakopanego. Sądzę, że na początku tegorocznego sezonu nie powtórzy się historia z roku ubiegłego, kiedy to przegraliśmy sromotnie z Wisłą aż 2:8.

— Gdzie pan pracuje?

— Jestem urzędnikiem wydziału administracyjno-gospodarczego PBP Nr 2. Pracuję razem ze Stasiakiem — to bardzo miły sportowiec. Zawsze jest w dobrym humorze i wyjątkowo koleżeńskim. Myślę bardzo poważnie o tegorocznym sezonie. Ambicją moją jest znaleźć się w reprezentacji Polski. Będę trenował przez cały czas. Nie opuszczę żadnej okazji, która pomogłaby mi znaleźć się w szczytowej formie.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędą się w Łodzi mecze w piłce koszykowej o mistrzostwo Ligi z udziałem doskonalej drużyny ZKS „Kolejarz” z Ostrowia Wielkopolskiego.

W sobotę z kolejarzami grać będzie łódzka Spółnia, a w niedzielę ŁKS Włókniarz.

Warto przypomnieć, że obie drużyny łódzkie grają w pierwszej turze rozgrywek w Ostrowiu — przegrały swoje spotkania, tracąc cenne punkty.

Ciekawi jesteśmy, czy nasi koszykarze tym razem potrafią zrewanżować się. Spotkania te, ze zrozumiałych względów, będą duże zainteresowanie.

Czy koszykarzom Łodzi uda się rewanż?

Dwa mecze z „Kolejarzem” (Ostrów)

Pływacy radzą

Dziś, o godzinie 18.00 w lokalu Łódzkiego Okręgowego Związku Pływackiego (Al. Kościuszki 85) odbędzie się zebranie Zarządu ŁOZP. Obecność wszystkich członków zarządu i przewodniczących — Wydziału Spraw Sędziowskich, Komisji Dyscyplinarnej i Komisji Rewizyjnej obowiązkowa.

Kącik szkolny

Naszych korespondentów „Kącika szkolnego” prosimy o zgłoszenie się do redakcji „Dziennika Łódzkiego” po odbiór premii książkowych, które za zamieszczone artykuły w miesiącach grudnia 1949 r. i styczniu 1950 r. — przysługują. Zostały one następującym kolegom po piórze:

„Cichy Don” — Szolochowa — Jadwiga Kozakówna (SGP i S)

„Ludzie bezdomni” — Zeromskiego — Marli Marchwickiej (XIV Państw. Głmn. i Lic. Żeńskie)

„Nędznicy” — W. Hugo — Orłowskiego (Liceum Sztuk Plastycznych)

Dziela A. Mickiewicza (4 tomy) — Bohdanowi Tuszyńskiemu (XI Państw. Głmn. i Lic.)

„Artamow i synowie” — M. Gorkiego — Jerzemu Kłaskowskiemu (Lic. Pedagog. TPD w Łodzi)

„Zaorany ugor” — Szolochowa — Józefowi Włodzimierzowi (Państw. Lic. Techn. Dentyst.)

„Na kresach lasów” — Sieroszewskiego — Sztetyńskiemu St. (ref. pras. MKS)

„Córka Kapitana” — Puszkina — Kamilowi W. (III Państw. Głmn. i Lic. Żm. Zeromskiego)

„Dysk Olimpijski” — J. Parandowskiego — Jerzemu Bednarkowi (AZS)

„Ryby splewają w Ukajali” — A. Fiedlera — Kłósównie Janinie (VII Państw. Liceum)

Dwie książki „Szalona” — Kraszewskiego i „Dni i noce” — K. Simonowa postanowiliśmy ofiarować do biblioteki VIII Państw. Głmn. i Lic. w Łodzi przy ul. Nowotki Nr 105 za nadesłane korespondencje przez absolwentów oraz obecnych uczniów tego gimnazjum.

KTH gromi zgierskich włókniarzy 10:1

Towarzyski mecz hokejowy, rozegrany wczoraj w Zgierzu między Krynkiem K.T.H. a miejscowym Włókniarzem zakończył się dwucyfrową porażką 10:1 (0:1, 1:5, 0:4). Wynik meczu najdłżej niejedźwiercałda przebieg gry. Gospodarze jedynie w pierwszej tercji potrafili nawiązać równorzędna walkę.

Bramki dla K.T.H. zdobyli: Lewacki — 5, Csorich — 4 Nowak — 1, Honorowy punkt dla zgierskich Włókniarzy zdobył Mrówczyński.

Zawody prowadził niezbyt pewnie Brzeziński i Romanowski — (Łódź).

41 a nie 77

Zarząd WZKS „Widzew” prosi o podanie do wiadomości wszystkim swoim członkom, że walne zebranie klubu odbędzie się w lokalu Szkoły Podstawowej przy ul. Armii Czerwonej 41, a nie jak poprzednio podawano w lokalu własnym przy ul. Armii Czerwonej 77.

Zebrańie odbędzie się 2 lutego o godzinie 9 rano.

Jutro bokserzy polscy walczą w Szwecji

SZTOKHOLM (tel. wł.). W dniu wczorajszym przebyła promem do Szwecji bokerska reprezentacja polskich Związków Zawodowych. Przez cały czas podróży, morze było spokojne i zawodnicy czują się dobrze.

Pierwszy mecz polscy pięściarze rozegrają już w piątek w Sztokholmie. Do chwili przyjazdu polskich zawodników Szwedzi nie ustalili jeszcze składu swej osiemki.

Drugi mecz drużyna nasza rozegra w Noerkoeping, trzeci w Skilton.

Na miejscu prowadzone są również pertraktacje co do rozegrania na terenie Szwecji czwartego spotkania. O ile pertraktacje zostaną pomyślnie sfinalizowane, mecz ten odbędzie się w dniu 5 lutego w Göteborgu.

Mecz pływacki

W najbliższą niedzielę, dnia 29 b.m. o godz. 17 na basenie „Ogniska” w Łodzi, przy ul. Moniuszki 4a odbędzie się ciekawy mecz pływacki, pomiędzy drużynami żeńskimi i męskimi ZKS „Ognisko” (Szczecin) i ŁKS Włókniarz.

Drużyna szczecińska przyjeżdża do Łodzi z trenerem węgierskim Klausem Mihaly, który już od dłuższego czasu przygotowuje swoich pupilów do tego ciekawego spotkania.

Slizgawka w Parku Poniatowskiego

Związkowy Klub Sportowy „Ognisko” otworzył lodowisko w Parku Poniatowskiego na kortach tenisowych. Ten zimowy ośrodek jest radiofonizowany, posiada szatnię i ogrzewalnię.

W nadchodzącą niedzielę Zrzeszenie Sportowe „Ognisko” szykuje miłośnikom łyżwiarstwa miłą niespodziankę.

W Parku Poniatowskiego na lodowisku własnym o godz. 10 odbędzie się pierwszy krok łyżwiarski wewnętrzno-zrzeszeniowy.

Zarząd Zrzeszenia zaprasza wszystkich chętnych do wzięcia jak najliczniejszego udziału.

PIMH „straszy”

a Warszawa szykuje lodowisko

W związku z przyjazdem do Warszawy doskonalej drużyny czeskiej w hokeju na lodzie — Viikowiec Zelazarny, odwołano zostały mecze o mistrzostwo Polski.

W sobotę i niedzielę drużyna czeska rozegra w Warszawie mecze z kadrą reprezentacyjną P. Z. H. L.

Takie są plany organizatorów. PIMH natomiast przeprowadza napływ do Polski fali ciepłego powietrza, i kto wie, czy warszawianie zdążą zrealizować swe zamierzenia.

Zadanie Nr 24: W Zagłębiu Węglowym

W Zagłębiu Węglowym wybudowano po wojnie dwa osiedla: W... i K...; łącznie w obu miejscowościach zamieszkało 24.600 osób.

Spis, dokonany po 2 latach, wykazał, że ludność osiedla W. wzrosła 1 2/7 raza, a ludność osiedla K. zmalała o 4/25; wówczas w W. mieszkało 2 1/7 raza więcej osób niż w K. Ile osób mieszkało początkowo w W., a ile w K.

Odpowiedzi prosimy kierować do Redakcji „Dziennika Łódzkiego” ul. Piotrkowska 96, zaznaczając na kopercie „Dla Działu Zadań”.

Rozwiązanie zadania Nr 23: Starszy brat ma 10,5 lat, a młodszy 9,5.

Za dobre rozwiązanie nagrody otrzymał: 1) Bzdurski Stanisław (Łódź, Włodzisławska 35, m. 1) — Centkiewicz „Wyspa mgieł i wichrów”. 2) Bedkowski Lucjan (Zgierz, Państwowe Liceum Pedagogiczne) — Sz. Winda-Kiewicz „Jan Kochanowski”. 3) Pokorski Marian (Łódź, 22 Lipca 22, m. 3) — A. Tolstoj „Eksperyment inżynierski”.

JUŻ w pierwszych dniach stycznia W NAJSZCZESLIWSZEJ KOLEKTURZE I klasy, 58 loterii — PADŁO:

100.000 Nr 78877 **St. Bujalski i S-ka**

100.000 Nr 103456 PIOTRKOWSKA 161 i RZGOWSKA 113.

Pabianickie Zakłady Mięsne

POSZUKUJĄ:

2 STARSZYCH KSIĘGOWYCH
1 KSIĘGOWEGO NA ARKUSZ ROZLICZENIOWY
1 KSIĘGOWEGO MATERIAŁOWEGO
1 TECHNIKA INWESTYCYJNEGO
1 MAGAZYNIERA.

Podania wraz z życiorysem należy składać osobiście w Oddziale Personalnym — Pabianice, ul. Świrki i Wigury Nr 13. (K. 872)

ALEKSY TOLSTOJ (33)

ZDARZENIE NA STATKU

Przekład Mariana L. Bielickiego

Rozległ się ochryply głos zarośniętego chłopca:

— Daj, niech uderzę, daj, niech uderzę...

Kłęb ciał i wymachujących pięści wytoczył się z bufetu i z dwóch stron rzucili się w tłum Chrienow i Bachwałow. W rękach ich połyskiwały noże. Rozległ się wystrzał. Jeden, drugi. Kupa ciał skryła się w ciemności za skrzynkami.

Limm i Pedotti, gotowi do poddania się, wymachiwali chustkami do nosa. Po każdym wystrzale twarz Liwerowskiego wykrzywił niechętny grymas. Syknął przez zęby:

— Łajdaki! — Pochylił głowę i skoczył z bufetu tam, skąd najdońszniej dolatywały okrzyki i uderzenia.

Bijący się tłum, przetoczył się przez wąski korytarz czwartej klasy. Wszędzie widać było wystraszone twarze pasażerów. Dzwon pokładowy wołał na alarm. Zza skrzynek wyskoczyła twarz kapitana ze zmierzwionymi włosami. Twarz krzyczała:

— Wody! Dawaj wody!

Robotnik i kołchoźnik ciągnęli już strażackiego węża. Chlusnął strumień wody. Z kłębu walczących wyskoczył jak korek Gusiew, wdrapał się na górę skrzyń. Za nim Chrienow i Bachwałow z opuchnię-

tymi twarzami... Po chwili wszyscy trzej znikli po przeciwnej stronie skrzyń. Liwerowski wyrzucił w górę ręce i krzyknął:

— Ucieknie!

Z szerokiego przejścia na dolny pokład widać było ciemnosiny odblask nocy. Na wodzie i nad dalekim, wijącym się ciemną wstęgą brzegiem, migotało pasmo drżącej księżycowej poświaty. Z cienia nad brzegiem płynęły do statku dwa światelka, czarne kontury jakiegoś kutra przecięły księżycową ścieżkę.

Wariackim skokiem wyleciał na przejście profesor; bez marynarki, wisały na nim strzępy koszuli i spodni. Widocznie wyprzedził swych prześladowców zaledwie o jedną sekundę. Szarpnął się, dopadł do bariery i wymamrotał coś w rodzaju:

— Marynarka... Rękopis... Koszmar... Rozstrzelanie...

Potem, zobaczywszy wychylających się z dwóch stron przejścia Chrienowa i Bachwałowa (w niesamowitym blasku księżycy zdawało się, że zamarli oni przed skokiem), piskliwie krzyknął:

— Nina! — Zamajtał kamazami i przeskoczył przez barierę. Woda plusnęła.

Chrienow i Bachwałow dopadli do poręczy, przechylił się:

— Gotów!

— Będzie raki żywił.

— A co z Gusiewem?

— Co tam, wiej!

Obaj w pośpiechu zaczęli zrzucić z siebie zniszczone obuwie i ubrania.

Schodki trzeszczały. Na zalany blaskiem księżycy dolny pokład wyskoczył Liwerowski i schwytywszy się za słupek, podpierający daszek nad pokładem,

gwałtownie skreślił w przeciwnym kierunku. Oparł się o poręcz krzesła. W tej samej chwili, jak wicher wyleciał po trapie na pokład Gusiew; też złapał się za słupek, odwrócił się, i spostrzegł Liwerowskiego:

— Poddaj się... Mat!

Liwerowski zza krzesła spoglądał mu na ręce. Gusiew nie miał broni. Liwerowski wyprostował się i, śledząc każdy ruch przeciwnika, skinieniem wskazał ławeczkę przy oknie missis Rebus:

— Siadźmy.

Obaj, nie spuszczając z siebie oczu, usiedli, oparli się o stół:

— Żadnych dowodów — mruknął Liwerowski.

— Pierwszy — zwolna wycedził Gusiew — to kradzież teczki.

— Kradnę, ponieważ jestem kleptomanem, mam na to zaświadczenie od lekarza.

— Drugi: kradzież szyfrowanego rękopisu z kieszki profesora podczas bójki.

— Rękopis jest już w Woldze.

— Łęsz, wicekonsulu.

— Zrewidujcie.

— Trzeci: kradzież kopii tego rękopisu u mnie, z kieszeni spodni.

— W Woldze.

— Czwarty: wasi wspólnicy Chrienow i Bachwałow.

— Lipa, mają inne nazwiska.

— To oni rozdawali wódkę, podburzali ludzi do bójki i usiłowali zakłuć nożami profesora i mnie.

— I tak dalej — przerwał niecierpliwie Liwerowski. — Ale oni albo są już na brzegu, albo utonęli.

— Zobaczmy. — Gusiew uśmiechnął się. Liwerowski lekko ściągnął brwi.



Czyś mocny(a) w rachunkach?

Zadanie Nr 24: W Zagłębiu Węglowym wybudowano po wojnie dwa osiedla: W... i K...; łącznie w obu miejscowościach zamieszkało 24.600 osób.

Spis, dokonany po 2 latach, wykazał, że ludność osiedla W. wzrosła 1 2/7 raza, a ludność osiedla K. zmalała o 4/25; wówczas w W. mieszkało 2 1/7 raza więcej osób niż w K. Ile osób mieszkało początkowo w W., a ile w K.

Odpowiedzi prosimy kierować do Redakcji „Dziennika Łódzkiego” ul. Piotrkowska 96, zaznaczając na kopercie „Dla Działu Zadań”.

Rozwiązanie zadania Nr 23: Starszy brat ma 10,5 lat, a młodszy 9,5.

Za dobre rozwiązanie nagrody otrzymał: 1) Bzdurski Stanisław (Łódź, Włodzisławska 35, m. 1) — Centkiewicz „Wyspa mgieł i wichrów”. 2) Bedkowski Lucjan (Zgierz, Państwowe Liceum Pedagogiczne) — Sz. Winda-Kiewicz „Jan Kochanowski”. 3) Pokorski Marian (Łódź, 22 Lipca 22, m. 3) — A. Tolstoj „Eksperyment inżynierski”.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY: Komenda Miejska M. O. 258-60 Fogotowie Ratunkowe PCR 104.44, 134-15 117-11

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Antoniewiczza (Sz. Pabianicka 56), Dantelckiego (Piotrkowska 127), Górczyckiego (Daszyńskiego 59), Karolina (Wschodnia 54) Apteka Społeczna Nr 68 (Zielona Rynek 37), Zagórowskiej (Limanowskiego 37).

Teatry

TEATR PAŃSTW. im. ST. JARACZA, o godz. 19.15 „Zielona ulica”, Ostatnie dni. TEATR POWSZECHNY - o godz. 19.15 „Bozbitki”. TEATR „OSA” Frangutta 1, tel. 272-20: o godzinie 19.30 - „Romans z Wodewilu” z T. Wesulowskim. TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTANIA” - o godz. 19.15 „Królowa przedmieścia”. PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34) - o godz. 19.15 „Brygada szlifierska Karhana”. PAŃSTWOWE TEATRY ŻYDOWSKIE, ZESPÓŁ WROCŁAWSKI, ul. Jaracza Nr 2 - nieczynny. TEATR LALEK „PINOKIO” - o godz. nie 9.30 (dla szkół) „Historia ciała o niebieskich migdałach”.

Kino

ADRIA - (dla młod.) - „Wyspa bezimienna” - godz. 16, 18, 20. BALTYK - „Sunięcie” - godz. 16, 18; doz. od lat 14. BAJKA - „Piemień Nowego Orleanu” - godz. 18, 20; doz. od lat 12. GDYNIA - „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 4 - godzina 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21. HEL - (dla młod.) - „Trzeci Szturm” - godz. 16, 18, 20. MUZA - „Potępieniec” - godz. 18, 20; doz. od lat 16. POLONIA - „Jan Rohacz z Dabe” - godz. 17, 19, 21; doz. od lat 14. PRZEDWIOSNIE - „Arianka” - godz. 18, 20; doz. od lat 14. ROBOTNIK - „Mężczyźni w jej życiu” - godz. 18, 20; doz. od lat 16. ROMA - „Krwawa Wendetta” - godz. 18, 20; doz. od lat 14. REKORD - „Dziśbaars” dla młod. - godz. 16; „Milczenie jest złotem” - godz. 18, 20; doz. od lat 14. STYLOWY - „Bogaty pion” - godz. 18, 20; doz. od lat 14. SWIE - „15-letni kapitan” - godz. 18, 20; doz. od lat 14. TECZA - „Aleksander Puszkina” - godzina 16.30; 18.30; 20.30; doz. od lat 14. TATRY - „Dawonnik z Notre Dame” - godz. 16, 18, 20.30; doz. od lat 16. WISLA - „Rajnis” - godz. 16.30, 18.30, 20.30; doz. od lat 14. WŁOKNIARZ - „Jan Rohacz z Dabe” - godz. 16.30, 18.30, 20.30; doz. od lat 14. WOLNOŚĆ - „Dni i noce” - godz. 16, 18, 20; doz. od lat 7. ZACHĘTA - „Ał, Baba i 40 rozbiłkówa” - godz. 18, 20; doz. od lat 7.

DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO KINA WZBRONIONE.

Radio

CZWARTEK, 26 STYCZNIA 12.04 Dziennik; 14.05 Progr. dnia; 13.30 Konc. rozr.; 14.00 Kronika Rumuńska; 14.20 Audycja dla kobiet Dr Kingi Wilaniewskiej „Higiena odżywiania”; 14.30 Teżnice niekarnawalowe; 14.50 „Sprawy naszego miasta”; 14.55 Muz. franc.; 15.15 Utwory Fr. Liszta; 15.30 „Śpiewamy piosenki”; 15.50 Koncert rozr.; 15.55 Skrz. Benku Pol. K. O.; 16.00 Dziennik; 16.20 Akt. iódzkie; 16.25 Pieśni komp. pol. w wyk. Z. Śliwińskiego - śpiew, akomp. M. Iwanicki; 16.45 Opow. Jalkowa Opodze pt. „Podobianstwo”; 17.00 Słuchamy muzyki; 17.35 „Syberia” - mont. H. ter.; 18.00 „Z kraju i ze świata”; 18.15 Koncert rozr.; 18.40 Wszelchnia Radio. wa; 19.00 Muzyka z pty; 19.15 „Kulcieleki Komendanta Neurza” - słuchow. 19.45 Muz.; 20.55 „Porozmawiajmy”; 21.00 Koncert Ork. P. R. p. dyr. A. Reslera; 21.40 „Mickiewicz” 7 odc. pow. radiowej; 22.00 Rozmowa o filmie „Jan Rohacz z Dabe”; 22.13 Progr. lok. na jutro; 22.15 Muz.; 22.20 Ten. melod. słow.; 23.00 Ost. wiad.; 23.10 Program na dzień następny; 23.15 Muzyka.

Zebrań i odczytów

DZIS - W lokalu własnym, Wólczańska 5, o godz. 18.30 zebrania literackiego klubu Zw. Zaw. Samorządowców. - W sali. Nowotki 18, o godz. 17 zebranie plenarne DRN Łódź-Śródmieście. - W lokalu dzielnicy Śródmieście, o godz. 19 zebranie członków podst. organizacji terenowej (Kolo Twa PPR). - W sali. Nowotki 18, o godz. 20 zebranie członków organ. PZPR przy W. S. G. W. - W lokalu Starostwa Półn. Limanowskiego 40, o godz. 17 plenarne posiedzenie DRN Łódź-Północ. - W sali projekcyjnej „Filmu Polskiego”, Świdniczeńska 38, o godz. 10 konferencja prasowa, poświęcona filmowi „Czarni żleb”. - W lokalu. Al. Kościuszki 85 o godzinie 18. zebranie zarządu Ł. Okr. Zw. Pływeckiego. N

Uwaga abonenci telefoniczni

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów podaje do wiadomości, że nowa taryfa telefoniczna przewiduje opłaty za czasowe wyłączenie aparatu z sieci z wmy abonenta i ponowne włączenie do sieci w wysokości 500 złotych. Opłata ta dotyczy tych abonentów, którzy nie uregulowali należności telefonicznych w terminie i na skutek tego wyłączono im aparat.

Delegacja francuska w Łodzi

W Łodzi bawiła delegacja postępowych działaczy i publicystów francuskich, która przybyła do Polski na zaproszenie ogólnopolskiego komitetu Obrońców Pokoju i T-wa Przyjaźni Polsko - Francuskiej. W skład delegacji wchodził m. in. członek Biura Politycznego Komunistycznej Partii Francji Charles Tillon oraz były szef sztabu francuskich wolnych strzelców i partyzantów (FIP), przewodniczący francuskiego Związku Bojowników o Wolność i Pokój i b. minister Yves Farge, b. minister sprawiedliwości i przewodn. Francuskiego Komitetu Obrony Imigrantów - Justin Godart i in.

Po przybyciu do Łodzi goście udali się z wizytą do PZPB Nr 8. Przybyła delegacja powitała na terenie zakładów przedstawiciele załogi fabrycznej. Przewodniczący Rady Zakładowej PZPB Nr 8 w krótkich serdecznych słowach powitał miłych gości. Odpowiadając w imieniu delegacji Charles Tillon powiedział, że klasa robotnicza Francji w pełni podziela oburzenie narodu polskiego na temat ostatnich wypadków we Francji.

Ogólnopolska konferencja Hufców Przemysłowych SP

Komendanci i Komendantki Hufców Przemysłowych Powzechnej Organizacji „Służba Polsce” przy Ministerstwie Przemysłu Lekkiego przygotowują się do dwu ważnych konferencji organizacyjno - wychowawczych. Zadaniem tych konferencji będzie omówienie, w oparciu o uchwały III Plenum KC PZPR, metod zdających do ulepszenia dotychczasowych form pracy, podniesienia poziomu ideologicznego wyszkolenia i pogłębienia dyscypliny pracy w hufcach przemysłowych „Służba Polsce” przy Ministerstwie Przemysłu Lekkiego.

W pierwszej konferencji, która w dniach 3 i 4 lutego br. odbędzie się

Numerki dla kelnerów

W związku z naszą notatką pt. „Zaopatrzenie dobre, ale obsługa...” zamieszczoną w Nr 5 „Dziennika” otrzymaliśmy pismo z Powzechnej Spółdzielni Spożywców, z którego wynika iż PSS zdaje sobie sprawę, że nie zawsze personel obsługujący klientów w restauracjach i stołówkach PSS stoi na wysokości zadania. W dalszym ciągu pisma Zarząd PSS zawiadamia nas, że w najbliższym czasie zamierza wprowadzić numerki dla kelnerów, które noszone będą w kłapach marynarek. Bardzo słuszny projekt. Należy nadmienić, że w placówkach zbiorowego żywienia, pozostających pod zarządzeniem spółdzielni w Katowicach kelnerzy już od dwóch miesięcy noszą numerki. W razie reklamacji klientów umożliwia to natychmiastową interwencję kierownictwa placówki.

„Czarni żleb” od piątku

Już w piątek odbędzie się w Łodzi premiera najnowszej filmu polskiej produkcji p. t. „CZARNI ŻLEB”. Układ się on jednocześnie na ekranach czterech kin: „Polonia”, „Bałtyk”, „Włókniarz” i „Wolność”.

„Czarni żleb” od piątku

Już w piątek odbędzie się w Łodzi premiera najnowszej filmu polskiej produkcji p. t. „CZARNI ŻLEB”. Układ się on jednocześnie na ekranach czterech kin: „Polonia”, „Bałtyk”, „Włókniarz” i „Wolność”.



COS DLA SZKÓŁ

Od paru dni w kinie „Tecza” wyświetlany jest film pt. „Aleksander Puszkina”. Film ten ma charakter dokumentarny. Oparty on został na materiałach pozostałych po wielkim poecie. Jest to obraz, który zasługuje na to, aby obejrzało go jak największe osób. W związku z tym nasuwają się pewne spostrzeżenia, które należałoby w paru słowach omówić.

„Film Polski” czyni wszelkie udogodnienia, celem udostępnienia wartościowych obrazów jak najszerszym rzeszom naszego społeczeństwa. Wprowadzono możliwość zbrorowego zamawiania biletów, a nawet zamawiania zamkniętych seansów dla większych grup, przy czym ceny na takie projekcje zostały znacznie obniżone.

Jak dotąd z udogodnień tych korzysta bardzo mało instytucji. Szczególnie chodzi tu o szkoły. „Aleksander Puszkina” jest filmem, który powinno zobaczyć jak największą liczbę uczniów szkół średnich. Daje on bowiem szerokie wiadomości z zakresu twórczości poety oraz jego wpływu na literaturę i twórczość artystyczną narodów Rosji. Przypominamy, że kierownictwa szkół mogą zamówić specjalny

seans tego jak i innych podobnie wartościowych filmów u kierownika dowolnie obranego kina na uzgodniony uprzednio termin. Również organizacje młodzieżowe działające na terenach poszczególnych szkół, a szczególnie ZMP mogą inicjować podobne imprezy oczywiście po uprzednim porozumieniu się z kierownictwem szkoły.

Nie trzeba chyba tłumaczyć, że istnieje szereg filmów a do nich należy bez wątpienia „Aleksander Puszkina”, które są nie tylko rozrywką, ale dostarczają wielu pożytecznych wiadomości tak z zakresu wiedzy ogólnej, jak i w konkretnym wypadku wartościowy materiał obrazowy, wchodzący w zakres programu szkół średnich.

„JAN RAJNIS”

W dniu dzisiejszym na ekran kin „Wisła” wchodził nowy film reżyserki Jana Rajzmana, prod. Ryskiej Wytwórni Filmowej pt. „Jan Rajnis”.

Jan Rajnis wielki poeta narodu łódzkiego mało na ogół znany jest publiczności polskiej. W krótkich słowach postaramy się zapoznać naszych czytelników z życiem tego poety.

Imię Jana Rajnisa znane jest sze roko na Łódwie Jeszcze jako młody

chłopiec Janis Plekszan (właściwe imię i nazwisko poety) poznał język rosyjski, co pozwoliło mu na rozciąganie się w utworach klasycznych rosyjskiej literatury. W czasie studiów uniwersyteckich w Petersburgu pogłębił znajomość literatury rosyjskiej i zaznajomił się nadto z utworami rosyjskich rewolucyjnych demokratów. Chodził na wykłady Mendelejewa, nawiązał łączność z kółkiem Aleksandra Ułianowa, co wywarło decydujący wpływ na jego światopogląd i dalszy los.

Po powrocie ze stolicy carów do Rygi oddaje wszystkie swe siły, cały swój talent poetycki walce o lepsze jutro świata pracy, o realizację ideałów klasy robotniczej - podstawowej klasy - jak mówi w swych wierszach.

Takiego właśnie Rajnisa, człowieka walki, prześladowanego przez carat, zesłanego na Syberię, prowadzącego łódzki proletariats przeciw feudalizmowi i kapitalizmowi, ukazuje film zrealizowany przez Ryską Wytwórnię Filmową.

Autorzy scenariusza, łódzscy poeci Kreps i Rokpelnis przedstawili dokładnie wszystkie dokumenty dotyczące życia Rajnisa i jego biografii tworząc dramat wolny od najdrobniejszego fałszu historycznego. Reżyserem filmu jest jeden z wybitnych pracowników rosyjskiej kinematografii Jan Rajzman.

Rolę Rajnisa kreuje z dużym powodzeniem Janis Grantiszyn aktor łódzkiego muzycznego teatru dramatycznego.

Z równym powodzeniem ze swej roli wywiązała się młoda artystka Państw. Łódzkiego Teatru Artystycznego Milda Klejnijce w roli Aspazji.

„Zielona ulica” dla Czytelników „Dziennika Łódzkiego”

Dają dowód stałej naszej troski o dostarczanie Czytelnikom „Dziennika Łódzkiego” wartościowej rozrywki kulturalnej, jak też i pamięci

ci o Czytelnikach, przygotowaliśmy dla nich kolejną wycieczkę teatralną, tym razem - do Państwowego Teatru im. Jaracza na 4-aktową sztukę Anatola Surowa pt. „Zielona ulica”.

Obejrzenie tej bardzo starannie wystawionej i cieszącej się niesłabnącym powodzeniem współczesnej sztuki radzieckiej, pozwoli każdemu z naszych Czytelników miłe i pożytecznie spędzić czas. Gwarantami tego są dobra obsada aktorska tej sztuki, reżyseria Iwo Galla, opracowanie dekoracyjne Ewy Sobolotowej oraz muzyczne - Błatnera.

Warunki uczestnictwa w naszych wycieczkach do teatru, które zyskały sobie popularność i sympatię naszych czytelników - są już znane. Tych niewiele, którzy się jeszcze z nimi nie zapoznali, a radzimy im stanowczo by wzięli udział w najbliższej imprezie, o której mowa w niniejszej notatce - informujemy, że okazje zamieszczonego poniżej kuponu korzystają z dobrodziejstwa ulgi przy nabyciu w kasie Teatru im. Jaracza biletu wejścia - w postaci 50% zniżki od ceny biletu normalnego.

Dziś zamieszczony kupon jest ważny na dzisiejsze (26 bm.) przedstawienie, które - przypominamy - zaczyna się o godz. 19.15. A więc spotykamy się dziś w Teatrze im. Jaracza.

KUPON uprawniający do nabycia ulgowego biletu na „ZIELONĄ ULICĘ” 26. I. 1950

10 wieków istnienia grodu łączyckiego

Niezwykle ciekawa dzieje starego grodu łączyckiego, znajdującego się obecnie na terenie wsi Tum pod Łęczycą, w sąsiedztwie jednej z najwspanialszych budowli romańskich w Polsce, słynnej kołegaty tumskiej, omówi ob. mgr. Andrzej Nadolski w referacie p. t. „Wykopania w Tumie pod Łęczycą w r. 1948”.

Referat ten wygłoszony zostanie na walnym Zebraniu Łódzkiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Iteahistycznego w dniu 26. I. 1950 r., o godzinie 18 w sali 49, na III piętrze, w gmachu Muzeum Prehistorycznego przy Placu Wolności Nr 4.

Wieloletni kierownik Muzeum Prehistorycznego przy Placu Wolności Nr 4.

Wieloletni kierownik Muzeum Prehistorycznego przy Placu Wolności Nr 4.

Wieloletni kierownik Muzeum Prehistorycznego przy Placu Wolności Nr 4.

Wieloletni kierownik Muzeum Prehistorycznego przy Placu Wolności Nr 4.

Wieloletni kierownik Muzeum Prehistorycznego przy Placu Wolności Nr 4.

Wieloletni kierownik Muzeum Prehistorycznego przy Placu Wolności Nr 4.

Wieloletni kierownik Muzeum Prehistorycznego przy Placu Wolności Nr 4.

Wiadomości radiowe SKRRK

Jutro lub pojutrze ukaże się w sprzedaży nowa partia aparatów radiowych „Talizman”. 40 sztuk otrzykuje Społ. Komitet Radiofonizacji Kraju do rozsprzedaży wśród swych członków. W pierwszym rzędzie uwzględnione będą podania świetlic Wszelchnicy Radiowej z terenu województwa.

Zarząd Główny SKRRK - z okazji 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina zobowiązał się ofiarować 500 odborników szkołom i świetlicom wiejskim. Z tego Łódź daje swym wsiom 25 odborników typu „Talizman” i 10 - typu „Aga”.

Uroczystość przekazania daru odbędzie się w początkach lutego podczas Zjazdu Przewodniczących Pow. Komisji Wszelchnicy Radiowej.

Obecnie przeprowadzane są prace nad radiofonizacją szkoły podstawowej na Karolewie, w najbliższym czasie rozpocznie się radiofonizacja szpitala na Chojnach. (w)

Obecnie przeprowadzane są prace nad radiofonizacją szkoły podstawowej na Karolewie, w najbliższym czasie rozpocznie się radiofonizacja szpitala na Chojnach. (w)

Książeczki radiofoniczne dla abonentów Polskiego Radia

Polskie Radio wprowadziło od dn. 1 stycznia rb. racjonalizatorski system rejestracji radioabonentów i inkasowania od nich opłat. Wszystkim radioabonentom wydane będą nowe dowody radiofoniczne, zawierające czekei płatnicze na 48 miesięcy. Nowy system, dający rocznie ok. 150 milionów zł oszczędności, zastąpi konieczność comiesięcznego odbijania ponad miliona rachunków i doreczania radioabonentom. Autorem pomysłu jest naczelnik Wydziału Abonentów PR, ob. Ostrowski.

Otdąd książeczki radiofoniczne przy rejestracji nowych głosników mieszkaniowych wydają Radiowcy, a dla nowych posiadaczy odborników lampowych i detektorowych - Urzędy Pocztove, które również przesyła książeczki radiofoniczne wszystkim dotychczasowym radioabonentom.

Otdąd książeczki radiofoniczne przy rejestracji nowych głosników mieszkaniowych wydają Radiowcy, a dla nowych posiadaczy odborników lampowych i detektorowych - Urzędy Pocztove, które również przesyła książeczki radiofoniczne wszystkim dotychczasowym radioabonentom.

Otdąd książeczki radiofoniczne przy rejestracji nowych głosników mieszkaniowych wydają Radiowcy, a dla nowych posiadaczy odborników lampowych i detektorowych - Urzędy Pocztove, które również przesyła książeczki radiofoniczne wszystkim dotychczasowym radioabonentom.

Otdąd książeczki radiofoniczne przy rejestracji nowych głosników mieszkaniowych wydają Radiowcy, a dla nowych posiadaczy odborników lampowych i detektorowych - Urzędy Pocztove, które również przesyła książeczki radiofoniczne wszystkim dotychczasowym radioabonentom.

Otdąd książeczki radiofoniczne przy rejestracji nowych głosników mieszkaniowych wydają Radiowcy, a dla nowych posiadaczy odborników lampowych i detektorowych - Urzędy Pocztove, które również przesyła książeczki radiofoniczne wszystkim dotychczasowym radioabonentom.

Otdąd książeczki radiofoniczne przy rejestracji nowych głosników mieszkaniowych wydają Radiowcy, a dla nowych posiadaczy odborników lampowych i detektorowych - Urzędy Pocztove, które również przesyła książeczki radiofoniczne wszystkim dotychczasowym radioabonentom.

Otdąd książeczki radiofoniczne przy rejestracji nowych głosników mieszkaniowych wydają Radiowcy, a dla nowych posiadaczy odborników lampowych i detektorowych - Urzędy Pocztove, które również przesyła książeczki radiofoniczne wszystkim dotychczasowym radioabonentom.

Otdąd książeczki radiofoniczne przy rejestracji nowych głosników mieszkaniowych wydają Radiowcy, a dla nowych posiadaczy odborników lampowych i detektorowych - Urzędy Pocztove, które również przesyła książeczki radiofoniczne wszystkim dotychczasowym radioabonentom.

Otdąd książeczki radiofoniczne przy rejestracji nowych głosników mieszkaniowych wydają Radiowcy, a dla nowych posiadaczy odborników lampowych i detektorowych - Urzędy Pocztove, które również przesyła książeczki radiofoniczne wszystkim dotychczasowym radioabonentom.

Otdąd książeczki radiofoniczne przy rejestracji nowych głosników mieszkaniowych wydają Radiowcy, a dla nowych posiadaczy odborników lampowych i detektorowych - Urzędy Pocztove, które również przesyła książeczki radiofoniczne wszystkim dotychczasowym radioabonentom.

Otdąd książeczki radiofoniczne przy rejestracji nowych głosników mieszkaniowych wydają Radiowcy, a dla nowych posiadaczy odborników lampowych i detektorowych - Urzędy Pocztove, które również przesyła książeczki radiofoniczne wszystkim dotychczasowym radioabonentom.

Otdąd książeczki radiofoniczne przy rejestracji nowych głosników mieszkaniowych wydają Radiowcy, a dla nowych posiadaczy odborników lampowych i detektorowych - Urzędy Pocztove, które również przesyła książeczki radiofoniczne wszystkim dotychczasowym radioabonentom.

Otdąd książeczki radiofoniczne przy rejestracji nowych głosników mieszkaniowych wydają Radiowcy, a dla nowych posiadaczy odborników lampowych i detektorowych - Urzędy Pocztove, które również przesyła książeczki radiofoniczne wszystkim dotychczasowym radioabonentom.

Otdąd książeczki radiofoniczne przy rejestracji nowych głosników mieszkaniowych wydają Radiowcy, a dla nowych posiadaczy odborników lampowych i detektorowych - Urzędy Pocztove, które również przesyła książeczki radiofoniczne wszystkim dotychczasowym radioabonentom.

Otdąd książeczki radiofoniczne przy rejestracji nowych głosników mieszkaniowych wydają Radiowcy, a dla nowych posiadaczy odborników lampowych i detektorowych - Urzędy Pocztove, które również przesyła książeczki radiofoniczne wszystkim dotychczasowym radioabonentom.

Otdąd książeczki radiofoniczne przy rejestracji nowych głosników mieszkaniowych wydają Radiowcy, a dla nowych posiadaczy odborników lampowych i detektorowych - Urzędy Pocztove, które również przesyła książeczki radiofoniczne wszystkim dotychczasowym radioabonentom.

Otdąd książeczki radiofoniczne przy rejestracji nowych głosników mieszkaniowych wydają Radiowcy, a dla nowych posiadaczy odborników lampowych i detektorowych - Urzędy Pocztove, które również przesyła książeczki radiofoniczne wszystkim dotychczasowym radioabonentom.

Otdąd książeczki radiofoniczne przy rejestracji nowych głosników mieszkaniowych wydają Radiowcy, a dla nowych posiadaczy odborników lampowych i detektorowych - Urzędy Pocztove, które również przesyła książeczki radiofoniczne wszystkim dotychczasowym radioabonentom.

Otdąd książeczki radiofoniczne przy rejestracji nowych głosników mieszkaniowych wydają Radiowcy, a dla nowych posiadaczy odborników lampowych i detektorowych - Urzędy Pocztove, które również przesyła książeczki radiofoniczne wszystkim dotychczasowym radioabonentom.

Otdąd książeczki radiofoniczne przy rejestracji nowych głosników mieszkaniowych wydają Radiowcy, a dla nowych posiadaczy odborników lampowych i detektorowych - Urzędy Pocztove, które również przesyła książeczki radiofoniczne wszystkim dotychczasowym radioabonentom.

Otdąd książeczki radiofoniczne przy rejestracji nowych głosników mieszkaniowych wydają Radiowcy, a dla nowych posiadaczy odborników lampowych i detektorowych - Urzędy Pocztove, które również przesyła książeczki radiofoniczne wszystkim dotychczasowym radioabonentom.

Wiadomości radiowe SKRRK

Jutro lub pojutrze ukaże się w sprzedaży nowa partia aparatów radiowych „Talizman”. 40 sztuk otrzykuje Społ. Komitet Radiofonizacji Kraju do rozsprzedaży wśród swych członków. W pierwszym rzędzie uwzględnione będą podania świetlic Wszelchnicy Radiowej z terenu województwa.

Zarząd Główny SKRRK - z okazji 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina zobowiązał się ofiarować 500 odborników szkołom i świetlicom wiejskim. Z tego Łódź daje swym wsiom 25 odborników typu „Talizman” i 10 - typu „Aga”.

Uroczystość przekazania daru odbędzie się w początkach lutego podczas Zjazdu Przewodniczących Pow. Komisji Wszelchnicy Radiowej.

Obecnie przeprowadzane są prace nad radiofonizacją szkoły podstawowej na Karolewie, w najbliższym czasie rozpocznie się radiofonizacja szpitala na Chojnach. (w)

Obecnie przeprowadzane są prace nad radiofonizacją szkoły podstawowej na Karolewie, w najbliższym czasie rozpocznie się radiofonizacja szpitala na Chojnach. (w)

Obecnie przeprowadzane są prace nad radiofonizacją szkoły podstawowej na Karolewie, w najbliższym czasie rozpocznie się radiofonizacja szpitala na Chojnach. (w)

Obecnie przeprowadzane są prace nad radiofonizacją szkoły podstawowej na Karolewie, w najbliższym czasie rozpocznie się radiofonizacja szpitala na Chojnach. (w)

Obecnie przeprowadzane są prace nad radiofonizacją szkoły podstawowej na Karolewie, w najbliższym czasie rozpocznie się radiofonizacja szpitala na Chojnach. (w)

Obecnie przeprowadzane są prace nad radiofonizacją szkoły podstawowej na Karolewie, w najbliższym czasie rozpocznie się radiofonizacja szpitala na Chojnach. (w)

Obecnie przeprowadzane są prace nad radiofonizacją szkoły podstawowej na Karolewie, w najbliższym czasie rozpocznie się radiofonizacja szpitala na Chojnach. (w)

Obecnie przeprowadzane są prace nad radiofonizacją szkoły podstawowej na Karolewie, w najbliższym czasie rozpocznie się radiofonizacja szpitala na Chojnach. (w)

Obecnie przeprowadzane są prace nad radiofonizacją szkoły podstawowej na Karolewie, w najbliższym czasie rozpocznie się radiofonizacja szpitala na Chojnach. (w)

Obecnie przeprowadzane są prace nad radiofonizacją szkoły podstawowej na Karolewie, w najbliższym czasie rozpocznie się radiofonizacja szpitala na Chojnach. (w)

Obecnie przeprowadzane są prace nad radiofonizacją szkoły podstawowej na Karolewie, w najbliższym czasie rozpocznie się radiofonizacja szpitala na Chojnach. (w)

Obecnie przeprowadzane są prace nad radiofonizacją szkoły podstawowej na Karolewie, w najbliższym czasie rozpocznie się radiofonizacja szpitala na Chojnach. (w)

Obecnie przeprowadzane są prace nad radiofonizacją szkoły podstawowej na Karolewie, w najbliższym czasie rozpocznie się radiofonizacja szpitala na Chojnach. (w)

Obecnie przeprowadzane są prace nad radiofonizacją szkoły podstawowej na Karolewie, w najbliższym czasie rozpocznie się radiofonizacja szpitala na Chojnach. (w)

Obecnie przeprowadzane są prace nad radiofonizacją szkoły podstawowej na Karolewie, w najbliższym czasie rozpocznie się radiofonizacja szpitala na Chojnach. (w)

Obecnie przeprowadzane są prace nad radiofonizacją szkoły podstawowej na Karolewie, w najbliższym czasie rozpocznie się radiofonizacja szpitala na Chojnach. (w)

Obecnie przeprowadzane są prace nad radiofonizacją szkoły podstawowej na Karolewie, w najbliższym czasie rozpocznie się radiofonizacja szpitala na Chojnach. (w)

Obecnie przeprowadzane są prace nad radiofonizacją szkoły podstawowej na Karolewie, w najbliższym czasie rozpocznie się radiofonizacja szpitala na Chojnach. (w)

Obecnie przeprowadzane są prace nad radiofonizacją szkoły podstawowej na Karolewie, w najbliższym czasie rozpocznie się radiofonizacja szpitala na Chojnach. (w)

Obecnie przeprowadzane są prace nad radiofonizacją szkoły podstawowej na Karolewie, w najbliższym czasie rozpocznie się radiofonizacja szpitala na Chojnach. (w)

Obecnie przeprowadzane są prace nad radiofonizacją szkoły podstawowej na Karolewie, w najbliższym czasie rozpocznie się radiofonizacja szpitala na Chojnach. (w)

Obecnie przeprowadzane są prace nad radiofonizacją szkoły podstawowej na Karolewie, w najbliższym czasie rozpocznie się radiofonizacja szpitala na Chojnach. (w)

Obecnie przeprowadzane są prace nad radiofonizacją szkoły podstawowej na Karolewie, w najbliższym czasie rozpocznie się radiofonizacja szpitala na Chojnach. (w)

Obecnie przeprowadzane są prace nad radiofonizacją szkoły podstawowej na Karolewie, w najbliższym czasie rozpocznie się radiofonizacja szpitala na Chojnach. (w)

Teatr Komedi Muzycznej „Lutnia“
ul. PIOTRKOWSKA Nr 243
DZIAŁO w godzinie 19.15 PREMIERA
„Królowa Przedmieścia“
Widowisko muzyczne w 3 akt. (10 odsłonach) K. Kramlowskiego
Udział bierze cały zespół artystyczny
CIOR — BALET — ORKIESTRA.
Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 10 do 13 i od 17.
W niedziela i święta teatru czynna od godziny 11.
Szczegóły w afiszach. (K. 339)

Wytwórnia Sprzętu Mechanicznego
ZAKŁAD Nr 4
POSZUKUJE od zaraz:
KIEROWNIKA administracyjno - finansowego
1 SZOFERA
2 TOKARZY
8 ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych.
Zgłoszenia osobiste przyjmuje Wydział Personalny
Łódź, Kilińskiego Nr 222 w godz. od 10-12. (k 869)

BRYCZESY
zanim kupisz — obejrzyj u
WOJCIECHOWSKIEGO
PIOTRKOWSKA 59
poprzeczna oficyna.

FOTOGRAFIE PRZEPISOWE
do rejestracji wojskowej oraz
inne wykonuje w ciągu 10 min.
4 sztuki za złotych 100.—
ZAKŁAD
EDYCJA AUTOMATYCZNYCH
Łódź, Piotrkowska 199

B. E. A. M. Y
i SKORY FUTERKOWE
najkorzystniejsze źródło
zakupu
165 Piotrkowska 165

Księgowych, Bilansistów
na przebitkę oraz
Starszych Księgowych
zatrudni natychmiast
Centrala Zbytu Węgla
ul. Daszyńskiego 20, m. 6.

WEŁNĘ OWCZA
POTNA I PRANA, SKUPUJE
po najwyższych cenach
firma
»WELNOSKUP«
ŁÓDŹ, ul. NAWROT Nr 17.
Telefon 151-10.

MIEJSKI HANDEL DETALICZNY
ARTYKULAMI SPOŻYWCZYMI
ZAANGAŻUJE natychmiast:
technika budowlanego
oraz
kierownika inwestycji
Uposażenie dobre. — Podania
należy składać: Łódź, ul. Piotrkowska
Nr 118, parter, 1 wejście.
(K. 937)

OGŁOSZENIE
Miejskie Zakłady Komunikacyjne
w Łodzi zatrudnia natychmiast:
TECHNIKA-KONSTRUKTORA
oraz samodzielnego KRESLARZA,
obznajmionego
z częściami urządzeń mechanicznych
Podania składać: Wydział Personalny
MZK, ul. Tramwajowa 6, pokój 46.
Łódź, dnia 21 stycznia 1950 r.
MIEJSKIE ZAKŁADY KOMUNIKACYJNE
w ŁODZI

OGŁOSZENIE
Dyrekcja Miejskich Zakładów Wodociągów i Kanalizacji w Łodzi
zaangażuje natychmiast:
INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW BUDOWLANYCH
(wymagana praktyka 10-letnia)
MAGAZYNIERÓW
MURARZY KANALIZACYJNYCH
FIGURZY
KOWALI
POMOCNIKÓW KOWALSKICH
CIEŚLI
WOZNICÓW Z PRAWEM JAZDY
ROZPIERACZY (szafjarzy)
WYKWALIFIKOWANYCH KOPACZY oraz
ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH.
Zgłoszenia wraz z życiorysami składać należy w Oddziale Personalnym
Dyrekcji MZWiK (Łódź, ul. Wierzbowa 52, pokój 15).
Warunki do omówienia.
Łódź, dnia 19 stycznia 1950 r.
MIEJSKIE ZAKŁADY WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI
w ŁODZI.
(21/2)

OGŁOSZENIE
Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Kwaterunkowy — podaje do
wiadomości, że zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z dnia 19 lutego
1949 r. w sprawie użytkowania istniejącej powierzchni mieszkalnej
(Monitor Polski Nr A-10, poz. 121):
1. Lokale mieszkalne zajmowane czasowo na cele użytkowe (biurowe,
organizacyjne i inne) przez urzędy, instytucje, przedsiębiorstwa
państwowe oraz instytucje społeczne przechodzą do dyspozycji
właściwych władz kwaterunkowych, w razie:
a) zarządzenia całkowitej lub częściowej likwidacji wymienionych
urzędów, instytucji i przedsiębiorstw,
b) zmniejszenia ich personelu (np. na skutek reorganizacji, zmia-
ny zakresu działania, fuzji itp.),
c) przeniesienia się ich do lokali użytkowych
2. Do dyspozycji władz kwaterunkowych przechodzą w całości
wszystkie zajmowane lokale, względnie w przypadku przewidzianym
w punkcie 1, lit b), ta ich część, która stanowi nadwyżkę ponad
normy użytkowania, określone uchwałą Państwowej Komisji Lokalo-
wej z dnia 29 października 1947 r. w sprawie standardów powierzch-
niowych dla pomieszczeń biurowych i użyteczności publicznej.
3. Urzędy, instytucje i przedsiębiorstwa wymienione pod pkt. 1,
obowiązane są niezwłocznie zawiadomić Wydział Kwaterunkowy o
powstaniu bądź istnieniu okoliczności, uzasadniających całkowite lub
częściowe opróżnienie zajmowanych lokali.
Łódź, dnia 24 stycznia 1950 roku.
ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI.
(26/2)

OGŁOSZENIE
Na podstawie rozp. Min. Sprawiedliwości z dnia 17 sierpnia 1949
roku, o właściwości władz powołanych do przechowywania rzeczy zna-
lesionych i do poszukiwania osób uprawnionych do odbioru tych rzeczy
oraz jako też o sposobie poszukiwania (Dz. U. R. P. Nr 41, poz. 303)
oraz zgodnie z obwieszczeniem Biura Prezydialnego z dnia 21, 12,
1948 r. (Dz. Urz. Zarządu Miejskiego w Łodzi, Nr 1, poz. 10 — Zarząd
Miejski w Łodzi, podaje do wiadomości, że w Miejskim Ośrodku Infor-
macji przy ul. Piotrkowskiej 104 znajdują się na przechowaniu na-
stępujące znalezione na terenie m. Łódź przedmioty:
Paczka (2 koszulki, para spodenek i sandały), 3 aparaty telefo-
niczne, marynarka męska, walizka, zegarek na rękę firmy „Jora”,
teczka i spódnie, te czka z kłódkami, obrączka złota, przedmiot w wor-
ku (szpulki), worek wełny 4 przedz. 6,5 kg przedz. walizka z bie-
lizną, 6 kg przedz., 2 walizki przedz., 5,2 kg przedz. marynarka
i spódnie, 5,3 kg przedz., buty damskie, 4 kg towaru dzianego, torba
damską i 2024 — 21, zegarek męski na rękę, zegarek damski „Win-
ton”, powielacz, gramofon, pierzyna, materiał na koszulę, zegarek
męski, te czka skórzana brązowa, maska silnika samochod., rower,
materiał (sztuczny jedwab), jeździec męska.
Łódź, dnia 24 stycznia 1950 r.
ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI.
(27/2)

ZAOFIAROWANIE PRACY
PIASTUNKA wiek średni potrzebna do dziecka. Referencje
konieczne. Wynagrodzenie dobre.
Zgłoszenia Zachodnia 68, m. 6.

GOSPODIA zaraz potrzebna umie-
jąca gotować, dwie osoby. No-
wotki 6-6. (739g)

POMOCNICA domowa potrzebna
natychmiast. Kilińskiego 42, m. 6.

SZWACZKI chatupniczkę potrze-
bne, Wschodnia 66.

POTRZEBNA pomoc domowa za-
raz godz. 17-20. Andrzeja 4, m. 5.

SEKRETARKA energiczna solid-
na samodzielna z poważnymi re-
ferencjami poszukiwana, pożądane
maszynopisanie. Zgłoszenia
osobiste, Muzeum Sztuki, Włoc-
ławskiego 36, do dnia 31 stycznia.

POTRZEBNA wychowawczyni do
dziecka. Warunki dobre. Koperni-
ka 24, m. 14. (k 929)

KUPNO I SPRZEDAŻ
PIANINO kupi! Podać firmę, ni-
mer, cenę. Oferty; Warszawa, Pił-
trowska 62-137. (k 865)

POPULARNY SKŁAD MEBLI
S. GABAŁA
PRÓCHNIKA I (Zawadzka)
Najtańsze źródło zakupu mebli
SYPIALNIE, stołowe, gabinety
TAPCZANY, łóżka i poje-
dyńcze MEBLE. (k1077)

KUPIE okazynie meble! Komple-
ty reprezentacyjne. Gabinet, Sto-
lowy, Sypialnie, Stylowe. Nowo-
czesne. Primo. Oferty; Warsza-
wa, Architekt Ossowski, Marszał-
kowska 77. (k 863)

SPECJALISTA BRYCZESÓW Las-
man, Łódź, Jaracza 14, m. 45.

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU WŁÓKIEN ŁYKOWYCH
ZAANGAŻUJE natychmiast:
TECHNIKA WŁÓKIENNICZEJ (tkacza)
na stanowisko WIZYTATORA TECHNICZNEGO
do Działu Szkolenia Zawodowego.
Kandydaci z odpowiednim wykształceniem oraz znajomością
praw szkoleniowych złożą podanie wraz z życiorysem w Dziale
Personalnym C. Z. P. W. Łyk. — Łódź, ul. Piotrkowska Nr 68.
(K. 929)

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO Nr 4 w ŁODZI
ZAANGAŻUJE natychmiast:
1. **TECHNIKA-MECHANIKA**
na samodzielne stanowisko w Wydziale Ruchu
2. **TECHNIKA-MECHANIKA** do Wydziału Ruchu
3. **TECHNIKA-MECHANIKA**
na stanowisko Kierownika Komisji Postępu Technicznego.
Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny — Łódź, ul. Sien-
kiewicza Nr 82/84. (K. 962)

ŁÓDZKA FABRYKA ZEGARÓW
ŁÓDŹ, ul. WIGURY 21
ZATRUDNI natychmiast:
TOKARZY, ŚLUSARZY
do REMONTU MASZYN — wysoko kwalifikowanych.

KURSY kroju, szycia, modelowa-
nia przy IPR. — Zapisy Piotr-
kowska 69, godz. 8-19. (k 455)

KROJU nowoczesnego, modelowa-
nia, szycia ubrań damskich, dzie-
cięcych, bielizniarstwa, gossecar-
stwa wyuczają Dwuletnie, Roczne,
Półroczne Kursy IPR, Prochni-
ka 25. (272g)

SEKRETARIAT SZKOŁY
Przyp. Adm. Handl. I. P. R.
Andrzeja 4 przyjmuje zapisy na
Kursy Adm. Handl. w dziedzi-
nie maszynopisania, księgowo-
ści, stenografii i języków ob-
cych. (k 41)

SZKOŁA SAMOCHODOWA przy-
muje zapisy. Łódź, Wólczańska 27

KURSY kroju szycia modelowa-
nia damskiego, dziecięcego przy
Instytucie Przemysłowo-Rzemie-
ślniczym. Zapisy; gen. Świerczew-
skiego 17 (Radwańska).

ŻENSKIE KURSY kroju, szycia,
modelowania IPR przyjmują za-
pisy 10-18. Zgłoszenia 30a.

LOKALE
POSZUKUJE lokalu do 50 m z słą,
światłem śródmieście, tel. 161.42.

STUDENT Politechniki z żoną
poszukuje pokoju sublokatorskie-
go. Zapłaci za pół roku z góry.
Oferty: „ZS” Dziennik Łódzki.

POKOJU sublokatorskiego z nie-
kregupijacym wejściem przy kul-
turnej rodzinie poszukuje. Cena
obojętna. Oferty Dziennik Łódzki
pod „715”. (715g)

SAMOTNY poszukuje pokoju.
Oferty do Dziennika Łódzkiego
pod „727”. (727g)

RÓŻNE
WSPÓLNICZKĘ fachowczynię z
małym kapitałem do krawiectwa
damskiego w Warszawie poszukuje
Sklep Urzędowy ul. Nowy Świat.
Zgłoszenia Łódź, tel. 200.33.

ZGUBIONO książeczkę Ubezpie-
czalni Społecznej. Nazwisko Tadeusz
Kalfinowski, Kilińskiego 103.

ZGUBIONO książeczkę Pośredni-
ctwa Pracy Nr 14391 Najman Hele-
na, Łódź. (656g)

ZGUBIONO legitymację Okreg-
owego Związku Emerytów Nr 2129
Hassenmajer Zofia, Traugutta 7,
m. 4. (581g)

ZGUBIONO książeczkę Ubezpie-
czalni Społecznej. Nazwisko Tadeusz
Kalfinowski, Kilińskiego 103.

VULCAN



Wróćmy jednak do pana Agapita. Czy Hen-
ryk rzeczywiście się przesłyszał? Otóż nie!
Pan Agapit był już na terenie zrujnowanego
zamku. Ale opowiemy wszystko od początku.
Otóż po wycie u Wicusia Waligóra (115
kilogramów, 2 m wzrostu, siła słonia i serce
golebja), po pobieżnym wtajemniczeniu sła-
cza w plan ratunku dla Alicji (Waligóra
wzdychał przy każdorazowym usłyszeniu tego
imięcia jak zakochany niebezpiecznie niedo-
widział) wsiadł obaj do wrocławskiego pocią-
gu, zawiadomili jednocześnie władze bez-
pieczeństwa.

Pan Agapit zachowywał się niefrasobliwie.
— Wicusi, wszystkie kobiety w wagonie po-
dziwiała twoja uroda — kpil pan Agapit z
Waligóra.
Obrzyli czerwienili się jak paźna, ale młoc
miał zdecydowanie wroga dla wszystkich ko-
biet, a jego poczciwe oczy zdawały się mó-
wić:
— Co mnie obchodzi wszystkie kobiety,
jedna tylko jest na świecie, ale coż...
Pan Agapit nie bez słuszności podejrzewał,
że Wicusi Waligóra skrycie kocha się w Ali-
cji, wszystkie kobiety rzeczywiście przyglą-
dają się wspaniałej sylwetce obrzydła (ach,

ta kobiety), a poelag pedził w kierunku Wro-
clawia.
Na małej stacyjce pod Wrocławiem wy-
siadł Pan Agapit dobrze pamiętał miejsce
leźniego wydarzenia. Miał minę pogodną, ale
rozmyślał nad powaga sytuacji. Pan Agapit
był uosobieniem optymizmu. Miał zawsze
taka minę, że zawodowe placki zmieniałyby
zawód patrzac na jego oblicze. Czł. ze ratu-
nek słodkiej Alicji i pomoc dla Henryka
powiodła się pomyślnie. Tymbardziej, że he-
kulesowa siła Waligóra gwarantowała prze-
wagę w walce z całym hatallonem przestę-
p-

ców, Maszerowali dziarsko znaną nam leśną
drogą. — Zapadał wieczór.
Tak jak kilka godzin wcześniej Okceks i
oni stanęli jak wryci, gdy ujrżeli zamek. Pra-
wie po ciemku zbliżyli się do murów, zacho-
wując maksymalną ostrożność.
— Boisz się, Wicusi — szepnął pan Agapit,
Waligóra zatknęło. Poczciwy niedwidz
nie rozumiał w ogóle znaczenia tego słowa.
— No dobrze, chłopcze, dobrze — pośpie-
szył usprawiedliwić swoje pytanie jako żart,
pan Agapit, bo z miny Wicusia zmłarkował, że
ten gołw jest na miejscu przewrócić zamek
na dół, że się nie boi. A to naraże nie
było potrzebne. Zaczęli się cicho naradzać.